Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
9 czerwca 1942 r.
Nr. 274
Cena w Wilnie 5 fen.

Wielkie straty Brytyjczyków w Afryce Północnej

Od początku bitwy w Marmarice — od dnia 26 maja stracili Anglicy ponad 10.000 jeńców, 550 wozów pancernych, 200 dział oraz kilkaset wozów zmotoryzowanych. — Bomby kruszące i zapalające na Canterbury. — W dniu wczorajszym lotnictwo brytyjskie straciło 19 samolotów.

Z Kwatery Głównej Führera, 7 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowym odcinku frontu wschodniego niemieckie oddziały górskie wraz z węgierskimi oddziałami odparły pojedyncze ataki nieprzyjaciela.

Na środkowym i północnym odcinku frontu na skutek skoncentrowanego ataku pierścień dookoła otoczonych oddziałów na zapleczu frontu dalej się zacieśnił. Kontrataki nieprzyjaciela zostały odparte podczas zaciętych walk z krwawymi stratami dla wroga. Na froncie rzeki Wolchow powtarzał przeciwnik w kilku miejscach swoje gwałtowne ataki. Załamały się one jednak o czujną obronę, wspomaganą przez eskadry samolotów nurkujących, przynosząc przeciwnikowi wielkie straty, który stracił dalszych 18 czołgów.

W Afryce Północnej kontratak niemieckich i włoskich oddziałów pancernych wspierany przez silne oddziały lotnictwa przyniósł wielkie sukcesy. Nieprzyjaciel został odrzucony, oddziały okrążono i zniszczono. Nieprzyjaciel stracił dalszych 80 czołgów, liczne działa oraz wozy zmotoryzowane, jak również ponad 4.000 jeńców. I tak straty brytyjskich sił zbrojnych od początku bitwy w Marmarice w dniu 26 maja wynoszą ponad 10.000 jeńców, 550 wozów pancernych, 200 dział oraz kilkaset wozów zmotoryzowanych.

Nad obszarem Kanału niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły w dniu wczorajszym bez własnych strat 13 brytyjskich samolotów.

Miasto Canterbury zostało znowu w nocy na 7 czerwca obrzucone bombami kruszącymi i zapalającymi.

Brytyjskie bombowce zaatakowały nocy ubiegłej miasto Emden. Ludność cywilna poniosła straty. Liczne budynki, przeważnie w dzielnicach zamieszkałych, zostały zburzone względnie uszkodzone. Zestrzelono 6 atakujących samolotów.

Kapitan Philipp, dowódca grupy w pewnym pułku samolotów myśliwskich osiągnął w dniu wczorajszym na froncie wschodnim swoje 101 do 103 zwycięstwo powietrzne.

Starszy porucznik Becker osiągnął w dniu wczorajszym swoje 20 do 22 zwycięstwo powietrzne w walkach nocnych myśliwców.

Oberfeldwebel Teige pewnej eskadry samolotów bojowych zestrzelił ze swego samolotu bojowego w przeciągu niewielu dni 11 samolotów nieprzyjaciela, z tego 9 podczas nocy.

×

Z Kwatery Głównej Führera, 8 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowym odcinku frontu wschodniego węgierskie oddziały odparły ponowne ataki nieprzyjaciela.

Na zapleczu środkowego odcinka frontu kontynuowano pomyślnie atak na otoczone grupy nieprzyjaciela, mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych.

Na odcinku rzeki Wolchow ponowił nieprzyjaciel swe gwałtowne ataki na pewien silnie broniony przyczółek mostowy. Został on w uporczywych walkach odparty i poniósł wielkie straty w ludziach i materiale.

W Afryce Północnej trwają uporczywe walki.

Wznowione pomyślne ataki powietrzne przeprowadzono na bazy powietrzne i morskie wyspy Malta.

U południowego wybrzeża Anglii uszkodzono jeden statek handlowy średniej wielkości zrzuconymi bombami.

U wybrzeży Holandii poławiacze min stoczyły w nocy na 7 czerwca bitwę z brytyjskimi ścigaczami. Uszkodziły one bez własnych strat jeden ścigacz nieprzyjacielski licznymi trafieniami artylerii.

Bitwa powietrzna

BERLIN. Jak podaje Nacz. Dow. Armii w piątek po południu odbyła się bitwa powietrzna nad wybrzeżem belgijskim. Nadleciało kilkanaście bombowców brytyjskich w towarzystwie licznych samolotów „Spitfire". Wkrótce strącono pięć maszyn angielskich. Prawie w tymsamym czasie nad zatoką osiem samolotów angielskich zostało strąconych przez maszyny „Focker" i „Messerschmitt". Około godz. trzeciej po południu niemieckie pościgowce napotkały inną eskadrę angielską nad zachodnim wybrzeżem Francji i strąciły jeden „Spitfire". Tak więc Anglicy stracili 14 samolotów, wyrządzając swymi bombami tylko nie wielkie szkody.

BERLIN. Jak podaje Naczelne Dowództwo Armii, w czwartek niemieckie samoloty pikujące zaatakowały w południowej partii frontu wschodniego ciężkimi bombami pozycje artylerii sowieckiej, niszcząc znaczną ilość dział. Jednocześnie samoloty niemieckie działały na zapleczu sowieckich linij, kierując się na lotniska i drogi dojazdowe. Zniszczono na ziemi wiele samolotów sowieckich i ważną linię kolejową na wschód od Charkowa. Towarzyszące bombowcom myśliwce niemieckie wtoku gwałtownych walk strąciły 14 maszyn sowieckich. Na środkowym froncie sowieckim piechota niemiecka mimo gwałtownego oporu zajęła szereg nowych miejscowości. Również bolszewicka komunikacja kolejowa ucierpiała poważnie, gdy lekkie niemieckie samoloty bojowe bombami pozrywały tory i podpalały budynki składów. Towarzyszące im niemieckie pościgowce zniszczyły w walkach siedem maszyn sowieckich, a dwa inne samoloty sowieckie strąciła artyleria przeciwlotnicza.

Zwłoki Reichsprotektora Heydrich'a na zamku w Pradze

PRAGA. Śmiertelne szczątki zastępcy Reichsprotektora SS-Obergruppenführera Heydrich'a zostały w nocy czwartkowej uroczyście przewiezione ze szpitala Bulowka na zamek w Pradze. SS-Obergruppenführer Daluege i Staatssekretär Frank złożyli zmarłemu zastępcy Reichsprotektora przed eksportacją zwłok swe milczące pozdrowienia.

Parlament brytyjskiej wspólnoty narodów w Kapsztacie?

SZTOKHOLM. Podczas przemówienia w izbie lordów na temat raju, jaki rzekomo przygotowują angielscy plutokraci na czasy powojenne — opierające się w stosunkach międzynarodowych na „czterech filarach", a mianowicie na Anglii, Stanach Zjednoczonych, Związku Sowieckim i na Czungkinku — wyjawił lord Selbourne małą niedyskrecję co do planów Churchilla, zmierzających do ratowania brytyjskiej wspólnoty narodów. Selbourne zapowiedział, że projektuje się rozwiązanie obecnego parlamentu i powołanie do życia parlamentu związkowego Anglii, Szkocji i Północnej Irlandii obok zorganizowania nowego specjalnego parlamentu dla całego imperium, w którym to parlamencie mają się znaleść również wszyscy pozostali członkowie imperium oprócz europejskiej części składowej. Parlament ten będzie odbywał swoje posiedzenia nie w Londynie, lecz w jakimś „znacznym punkcie centralnym", n. p. w Kapsztacie. Ten wielki parlament ma wziąć na siebie odpowiedzialność za politykę zagraniczną i obronę brytyjskiej wspólnoty narodów.

Lord Selbourne, który jest sekretarzem państwa w ministerstwie blokady, oświadczył dalej: „Musimy naród niemiecki traktować tak, jak gdyby był on chory. Nie możemy pozwolić, by Niemcy znów się uzbroiły".

Nehru żąda usunięcia Anglików

GENEWA. (DNB). (Informacje z Londynu). Korespondent „Manchester Guardian" donosi z Delhi, że w ostatnich czasach także przywódca narodowców Indyjskich Nehru, podobnie jak Gandhi, występuje wrogo wobec Anglii, żądając natychmiastowego uwolnienia Indyj od Anglików. Wszelkie oznaki mówią, kontynuuje korespondent, że przeciwieństwa angielsko indyjskie wzmogą się i atmosfera będzie coraz bardziej naprężona. Przykładem tego jest ostatnie postąpienie policji brytyjskiej w Allahabad, która pod egidą masowej akcji przeciw narodowcom indyjskim zrewidowała siedzibę główną indyjskiej partii kongresowej, konfiskując liczne dokumenty.

W dalszym ciągu masowo aresztuje się indyjskich przywódców narodowych. Korespondent dodaje, że z tymi przejawami, znamionującymi najwyższe napięcie stosunków, należy się liczyć, jeśli w Indiach nie ma dojść do poważnych wstrząsów. Potwierdzenie tego stanowią również artykuły Gandhiego, co raz to ostrzejsze i zarzucające rządowi angielskiemu wyzyskiwanie dla swych celów różnic religijnych między muzułmanami a indusami.

Nowa bitwa morska na Pacyfiku?

Admirał Nimitz wykręca się. — Nie chce przyznać się do klęski

SZTOKHOLM. Jak donoszą z Waszyngtonu, admiralicja Stanów Zjednoczonych oznajmiła, że na Pacyfiku toczy się nowa bitwa morska między flotą amerykańską a japońską. Sytuacja jest zagmatwana i należy dopiero później oczekiwać wiadomości o flocie amerykańskiej.

Kwatera główna admirała Nimitza w Honolulu opublikowała w sobotę komunikat, w którym najpierw stwierdza się, że japońskie siły morskie, atakujące wyspy Midway zostały odparte i uszkodzone. W sposób zasługujący na uwagę komunikat ten kończy się następującym stwierdzeniem: „W każdym razie byłoby rzeczą przedwczesną twierdzić, że Japończycy ponieśli klęskę pierwszorzędnego znaczenia. Można jednak stwierdzić, że Amerykanie wciąż jeszcze panują w rejonie około wysp Midway. Zdaje się, że nieprzyjaciel wycofuje się. Lecz my kontynuujemy walkę".

Po tych świetlanych wywodach admirała Nimitz'a, który od dłuższego czasu ogłasza prawdziwie swoiste komunikaty, nie trzeba się wcale dziwić, gdy północno-amerykańska agencja prasowa podaje dzisiaj z Nowego Jorku następującą wiadomość: „Cały naród amerykański oczekuje z głębokim niepokojem nowych wiadomości z Oceanu Spokojnego. Ostatnie komunikaty, donoszące o ukazaniu się floty japońskiej płynącej w kierunku wschodnim koło wysp Midway oraz o zjawieniu się jej jeszcze dalej na wschód na wodach koło Hawajów wywołało wielkie zaniepokojenie. Te japońskie ataki, jakie odbywają się w ostatnich dniach na najrozmaitsze północnoamerykańskie bazy na Oceanie Spokojnym świadczą o tym, że Japonia planuje może nowe uderzenie w kierunku wschodnim na posiadłości Stanów Zjednoczonych, zamiast maszerować na Indie". Tego rodzaju komunikaty nie mogą być podciągnięte pod wspólny mianownik z połowicznymi komunikatami o zwycięstwie admirała Nimitz'a.

Roosevelt wypowiada wojny

BERLIN. (DNB). W sprawie wypowiedzenia przez Roosevelta wojny Rumunii, Węgrom i Bułgarii.— berlińskie koła polityczne oświadczają, że pierwsze słowo przysługuje właśnie tym trzem zaczepionym państwom. Onegdaj nadszedł do Berlina materiał, świadczący o reakcji tych państw na amerykański krok. Wilhelmstrasse w związku z tym podkreśla głosy, stwierdzające, że Roosevelt widocznie ma większy interes w ujmowaniu się za bolszewizmem, niż za cywilizacją europejską. Ten kontrargument zaczepionych państw uderza w sedno całej sprawy. Jeśli Roosevelt — komentują koła berlińskie — poza Rumunią i Węgrami wypowiada wojnę także Bułgarii, utrzymującej normalne stosunki ze Związkiem Sowieckim, to chyba dlatego, że jest zły na Bułgarów za to, iż bronią się od wewnątrz przed niebezpieczeństwem bolszewickim. Poza tym w Berlinie uważają za charakterystyczny rys wewnętrznego nastawienia prezydenta St. Zjedn. to, że uważa się on za uprawnionego do dysponowania losem południowo-wschodnich państw europejskich tak jak gdyby to były państwa Ameryki Południowej, w których rządzi się on już od szeregu miesięcy.

Brakuje im pilotów

Umowa między Anglią a Dominiami

SZTOKHOLM. Zupełnie poufnie po trzechtygodniowych układach w Ottawie zawarta została umowa między Anglią, Kanadą, Australią i Nową Zelandią, którą tytułują w Londynie jako „historyczne" wydarzenie wojenne. Chodzi o umowę, na skutek której brak wyszkolonego personelu lotniczego u stron zainteresowanych ma być usunięty przez wyszkolenie we wszystkich tych krajach personelu lotniczego w możliwie wielkiej liczbie, który to następnie posyłanoby na rozmaite fronty według właściwej decyzji najwyższej rady wojennej.

Konferencję tę otwarto przed trzema tygodniami i wzięli w niej udział wszyscy sojusznicy, a przede wszystkim przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, tylko Związek Sowiecki nie wziął w niej udziału. Jednak w obecnych wynikach tej konferencji nic nie ma o jakimkolwiek udziale Stanów Zjednoczonych. A więc nie doszło do zgody pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Z drugiej strony ten projekt wyszkolenia personelu lotniczego jest w rzeczywistości „dobrym brytyjskim interesem", robionym wyłącznie kosztem Dominiów Kanady, Australii i Nowej Zelandii.

Australijski prezes ministrów Curtin oświadczył w parlamencie australijskim, że podobno rząd australijski musiał się zobowiązać oddać do dyspozycji wojny Anglii co najmniej 16.000 ludzi z pośród wyszkolonego personelu lotniczego do marca 1943 r. Jak wyjaśnił Curtin, poza tym Australia miała się zobowiązać oddać do dyspozycji Anglii rocznie co najmniej 10.000 wyszkolonych lotników. Jednak każdy winien wiedzieć, że Australia chwilowo sama potrzebuje gwałtownie każdego lotnika. Pomimo to jednak była ona zmuszona do podpisania umowy w Ottawie, zgodnie z którą rady wojenne w Londynie i Waszyngtonie mogą określać, czy Australia powinna czy też nie, bronić własnej ojczyzny. Zupełnie takie samo ustosunkowanie się nastąpiło w stosunku do Nowej Zelandii i Kanady.

Rewolta na wyspach Bahama

BUENOS AIRES. (DNB). Jak donoszą z wysp Bahama, mimo bardzo surowego postępowania policji i wojska nie zdolano dotychczas całkowicie zgnieść rewolty miejscowych robotników w Nassau. Teatrem szczególnie ostrych wykroczeń była dzielnica murzyńska Grantstown, gdzie powstańcy napadli na posterunki policji, straż ogniową i stacje niesienia pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, paląc wszędzie budynki. Ponieważ sama policja była bezsilna wobec domagających się chleba, użył gubernator Hope oddziałów wojskowych, które od razu zaczęły strzelać ostrymi nabojami. Zabito przy tym 2 osoby i wiele innych raniono. Po początkowej ucieczce starał się podniecony tłum znów zebrać, lecz znowu został rozpędzony. W międzyczasie ogłoszono na całej wyspie stan oblężenia. Silne patrole wojskowe objęły służbę strażniczą.

Memoriał hołdowniczy do Petain'a

VICHY. (DNB). Z okazji „Dnia francuskiego legionu bojowników frontowych" na wyspie Reunion, jak również z okazji 300-letniej rocznicy przynależności wyspy do Francji wysłali legioniści tej kolonii memoriał do marszałka Petain'a.

Wyrażają oni w nim swoją niezłomną decyzję zachowania lojalności i wierności wobec rządu w Vichy i wobec marszałka Petain'a, oraz zapewniają o swoim całkowitym oddaniu się sprawie narodowej rewolucji.

Odezwa księcia Windsoru

BUENOS AIRES. (DNB). Z wysp Bahama donoszą, że generalny gubernator książę Windsoru wydał po swoim powrocie odezwę do zbuntowanych robotników, w której to odezwie wzywa on ich do przystąpienia z powrotem do pracy i do składania odpowiednich do wymagań czasu ofiar. Jednocześnie zarządził on silne obławy policyjne w dzielnicach robotniczych. Dokonano tutaj aresztowania z górą 40 osób. W mieście Nassau pozostaje nadal zawieszony stan wyjątkowy. Silne patrole wojskowe przesuwają się dniem i nocą po ulicach. Wynikłe dotychczas wskutek rozruchów szkody materialne oceniają na 100.000 dolarów.

Eksplozja w fabryce amunicji

BUENOS AIRES. (DNB). Jak donoszą z Meksyku, w pewnej państwowej fabryce amunicji w pobliżu miasta Meksyk wydarzyła się ciężka eksplozja. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Wyrządzone szkody są nadzwyczaj wielkie. Uruchomiono natychmiast duże oddziały policji dla wyjaśnienia nieszczęśliwego wypadku, który wywołał wśród ludności wielkie podniecenie.

Australia spodziewa się ataków

AMSTERDAM. (DNB). Jak podaje brytyjska służba informacyjna z Melbournu, australijski minister lotnictwa Drakeford oświadczył w piątek, że „przedostanie się japońskich łodzi podwodnych do portów Sydneyu i obecność ich w pobliżu wybrzeża należy uważać za pierwsze ich ostrzeżenie. Dalsze ataki będą nieuniknione". Drakeford twierdził, że „siły powietrzne Australii stale wzrastają, pomimo to nie można zaprzestać przygotowań do oporu przeciwko rozwiniętym atakom na nasz kraj; musimy być niezmordowanie gotowymi do alarmu, gdyż Japończycy uderzają z przebiegłym obrachowaniem, tam gdzie ich się najmniej oczekuje".

Japończycy koło Sidney i Madagaskaru

Zatopiono wiele statków — storpedowano jeden pancernik i jeden krążownik

SZTOKHOLM. Na morzach na południe od Australii japońskie siły morskie wojenne, a przede wszystkim japońskie łodzie podwodne rozpoczęły walkę przeciwko drogom komunikacyjnym amerykańsko-australijskim. Dowództwo Naczelne w Australii potwierdziło, że koło Sidneyu zatopiono 4 parowce na skutek ataku nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, w tej liczbie jeden silnie uzbrojony parowiec handlowy o pojemności przeszło 6.000 ton i jeszcze jeden o pojemności przeszło 10.000 ton. Według gazet waszyngtońskich chodzi tu o północno-amerykański transport wojskowy. Brakuje wszelkich wiadomości o losie oddziałów wojskowych, jakie znajdowały się na pokładzie.

Kwatera Główna Cesarska podała do wiadomości, że specjalna flotylla łodzi podwodnych przedostała się pomyślnie do portu w Sydneyu w nocy i zatopiła jeden wojenny statek nieprzyjacielski. Trzy z pośród specjalnych łodzi podwodnych, uczęstniczących w tym ataku, nie wróciły do swych baz.

U Diego Suarez

Japońskie specjalne łodzie podwodne zaatakowały brytyjską eskadrę floty u bazy morskiej Diego Suarez na Madagaskarze, niedawno zdobytej przez brytyjczyków. Według dotychczasowych, potwierdzonych wiadomości ciężko uszkodzono pancernik klasy „Queen Elizabeth" a również jeden krążownik klasy „Arethusa".

Pancerniki klasy „Queen Elizabeth" posiadają wyporność 30.600 ton i są uzbrojone armatami: ośmiu 38, ośmiu — 15,2, ośmiu — 10,2 i czterema 4,7 cm., poza tym trzydziestudwoma 4 cm. armatami przeciwlotniczymi. Załoga składa się z 1.180 ludzi.

Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych potwierdza obecnie zniszczenie konwoju amerykańskiego w Zatoce Bengalskiej przez trzy krążowniki japońskie, przy czym zatopiono siedem okrętów handlowych o ogólnej pojemności przeszło 50.000 ton rej. br.

Silne ataki powietrzne

„Associated Press" donosi z Honollulu, że wyspa tejże nazwy została ciężko zaatakowana przez samoloty japońskie startujące z pokładu statku-lotniskowca. Japońskie lotniskowce były podobno konwojowane przez pancerniki i krążowniki.

Jak dalej podaje „Associated Press" departament marynarki Stanów Zjednoczonych doniósł, że wyspy Midway zołały zaatakowane przez samoloty japońskie około godziny 9 czasu miejscowego. Oczekują jeszcze dalszych szczegółów.

Ofensywa w czterech miejscach

W Czungkingu panują wielkie troski w związku z rozwojem walk, które powstały ponownie po miesiącami trwającym pokoju, — na czterech frontach Chin: w prowincjach Czekiang, Kiangsi, Yuannan i Kanton. Wojskowy przedstawiciel Czungkingu zaznaczył, że sytuacja na froncie Czekiangu po załamaniu się obrony chińskiej na północ od Chukow, jest bardzo niebezpieczna dla Chińczyków.

Według Domei, przedstawiciel japońskich oddziałów ekspedycyjnych w Chinach południowych miał oświadczyć o nowej ofensywie japońskiej w Chinach Południowych, będącej obecnie w toku, że armia Czungkingu wskutek pomyślnych operacyj japońskich w Chinach południowych i centralnych jest obecnie wydana na łaskę japońskich sił zbrojnych. Przedstawiciel ten zaznaczył następnie, że posterunki zewnętrzne siódmej strefy wojennej Czungkingu są już zniesione dzięki szybkiemu posuwaniu się Japończyków, przy czym nieprzyjaciel cofnął się w pożałowania godnym zamieszaniu. Jakkolwiek dowódca 154 dywizji Czungkingu miał zapowiedzieć samochwalczo, że zdobędzie on z powrotem Kanton, oddziały Czungkingu w siódmej strefie wojennej wykazały bardzo mało ducha wojennego.

Korupcja w Anglii

GENEWA. (Materiał londyński). Jak podaje „Manchester Guardian, biskup z Liverpolu skarżył się na konferencji diecezjalnej na nadużycia korupcyjne, stale panujące w Anglii i coraz to rosnące. Jak oświadczył biskup, nawet sami czołowi mężowi Anglii dają się skusić do nadużycia swych pełnomocnictw i tracą na skutek nieodpowiedzialnych oszustw na zaufaniu angielskiej opinii publicznej. Istnieje dość dużo dowodów tego zjawiska. Od czasu jak się rozpoczął upadek szczerości i uczciwości, można się obawiać jak najgorszych skutków tego dla imperium. Niebezpieczeństwo to nie wynika na skutek fantazji, lecz w rzeczywistości istnienia.

Stosunki sowiecko-amerykańskie

GENEWA. (DNB). (Materiał nowojorski). Rozstrząsając stosunki, istniejące między Stanami Zjednoczonymi a Rosją, pisze amerykańskie pismo „Time" m. in.. Z jak największym natężeniem śledzi ludność Stanów Zjednoczonych obecne wypadki wojskowe w Rosji i przepełniona jest nie małą troską o dalsze losy Związku Sowieckiego. Lecz te troski wypływają z rozważań czysto egoistycznych, gdyż w Stanach Zjednoczonych obawiają się, że niemieckie zwycięstwo, odniesione nad Rosją wywołałoby jak największe niebezpieczeństwo dla pozostałych aliantów, a również niemałe i dla Ameryki.

Gdyż nikt w Stanach Zjednoczonych nie jest dobrze wtajemniczony w rzeczywiste siły Rosji Sowieckiej. Stopniowo zaczynają tu sobie zdawać sprawę, że Rosjanie nie będą mogli po wieczne czasy wytrzymywać napór ataków niemieckich. Jeszcze w lutym r. b. dostawy Ameryki dla Rosji zostały mniejwięcej w 50 procent nie wykonane w stosunku do tego, co Roosevelt obiecał Stalinowi W miesiącach następnych komunikacja okrętowa ze Związkiem Sowieckim mocno ucierpiała wskutek braku tonażu i niemieckich ataków w powietrzu i na morzu. Położenie geograficzne wszędzie pomaga państwom Osi. Podobno Litwinow czyni w Waszyngtonie co tylko może dla przekonania rządu Stanów Zjednoczonych o pilnej potrzebie jak największego poparcia. Lecz ambasador sowiecki przybył wpierw do Pearl Harbour i wskutek tego spóźnił się do Stanów Zjednoczonych.

Wówczas odpowiedziano ambasadorowi sowieckiemu, proszącemu o poparcie Rosji, że Stany Zjednoczone, przeciwnie, potrzebują poparcia Rosji, i że przede wszystkim ze strony amerykańskiej bardzo by chętnie widziano atak rosyjskich bombowców na Tokio.

Litwinow odrzucił to żądanie zazaznaczając, że atak bombowy na Tokio nie stanowi wcale rzeczywistego odciążenia wojennego, i że pozatem w Rosji nikt nie pragnie uwikłania się w jeszcze jedną wojnę, a mianowicie z Japonią. Związek Sowiecki ma i tak już ręce zajęte o ile on ma „rozprawić się" z Niemcami.

GENEWA. DNB. 6. VI (wiadomości z New Yorku): W sowieckich partiach Rosji panuje brak środków do życia usuwający w cień czasy największych klęsk głodowych. Rząd sowiecki ponownie przez swych delegatów domagał się od Waszyngtonu wysyłki prowiantów. Już przed kilku miesiącami rząd amerykański przyrzekł dostarczyć ZSRR zboża i cukru. Straty terytorialne w Azji Wschodniej i straty tonażu spowodowane przez łodzie niemieckie uniemożliwiły Ameryce dotrzymanie przyrzeczenia. Ponieważ w międzyczasie wzrosły jeszcze straty tonażu, więc Stany Zjednoczone nie zdołają dotrzymać także nowego swego przyrzeczenia dotyczącego wysyłki cukru dla Sowietów.

Pomieszanie pojęć

LIZBONA. Organ rządowy „Diario da Manha" przeciwstawia się opinii pewnych sfer, głoszących, że bolszewizm rzekomo wymarł w Rosji, a żołnierze sowieccy bronią tylko swojej ojczyzny. Gazeta zwraca się w bardzo ostrej formie przeciwko pewnym osobom, które wyrażają pogląd, że żołnierzom sowieckim należy przyznać przodującą rolę przy kształtowaniu nowej Europy. Gazeta osądza tego rodzaju pogląd jako „pomieszanie pojęć". W związku z tym „Diario da Manha" pisze dosłownie: „Obecnie, gdy rezim sowiecki znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeństwie wskutek wielu poniesionych klęsk, starają nieświadomi i świadomi agenci kominternu czynić różnicę między Rosją a bolszewizmem. Prawdą jest, że Stalin zawsze uważał wojnę za najlepszy środek do przeszczepienia bolszewizmu do innych krajów. Dlatego też zbudował on swoją olbrzymią machinę wojenną o charakterze ofensywnym. Wojna w niczym nie zmieniła politycznej organizacji Związku Sowieckiego.

Senatorowie skorzy do wojenki

TMSTERDAM. (DNB). Jak donosi brytyjska służba prasowa z Waszyngtonu, w senacie Stanów Zjednoczonych głosowało 67 senatorów za wypowiedzeniem wojny Bułgarii, 71 za wydaniem wojny Węgrom i 73 za wydaniem wojny Rumunii.

Dla nich nie istnieje prawo międzynarodowe

MADRYT. DNB. Gazeta „Arriba" publikuje list pewnego hiszpańskiego profesora prawa międzynarodowego, który na parowcu hiszpańskim udał się do Ameryki. List ten omawia rozmaite sposoby, jakimi Anglia łamie prawo międzynarodowe. W liście tym pisze między innymi: Dla Anglii nie istnieje już widocznie prawo międzynarodowe. Już niedługo po wyjeździe poddano nasz pod hiszpańską banderą płynący parowiec ścisłej kontroli w cieśninie Gibraltarskiej. Lecz to co przeżyliśmy później w Port of Spain na wyspie Trinidad, przekracza wszystko, co wycierpieliśmy dotychczas.

Zatrzymano tam nasz okręt przez osiem dni. Traktowano nas jak zbrodniarzy. Żołnierze brytyjskiej marynarki, wojsk lądowych i lotnictwa, urzędnicy celni i podatkowi przeszukiwali dniem i nocą nasz parowiec. Musieliśmy deklarować wszystkie nasze cenności i pieniądze. Pewnemu rodakowi odebrano 3.000 dolarów mimo tego, że przedstawił zezwolenie hiszpańskich władz cywilnych i zaświadczenie brytyskiego konsulatu w sprawie swoich dewiz.

Podczas przesłuchiwania, które przeprowadzono z każdym pasażerem, traktowali Anglicy Hiszpanów jak ciężkich przestępców. Wypytywano się ich o umocnienia na wybrzeżach hiszpańskich, stawiano pytania w sprawie Niebieskiej Dywizji i na temat rzeczy, których wyjaśnienie oznaczałoby jawną zdradę kraju. A obecnie nastąpiła najzuchwalsza sztuczka: Policja zasekwestrowała pakunek dyplomatyczny rządu hiszpańskiego i osiem worków z pocztą dyplomatyczną przedstawicielstw Urugwaju, Argentyny, Chile i Columbii w Europie. Paczki te zabrano ze statku pod pozorem sprawdzenia autentyczności pieczęci. W ten sposób paczki kurierskie znajdowały się przez osiem dni w ręku władz brytyjskich. List kończy się następującymi słowami: „W przyszłości nie mogę zgodzić się na traktowanie Anglii i Stanów Zjednoczonych w sposób przewidziany prawom międzynarodowym, albowiem w Portof Spain Brytyjczycy nie tylko prawo międzynarodowe, lecz i honor narodu hiszpańskiego podeptali nogami.

Konfiskata statku

BUENOS AIRES. (DNB). Donoszą z Vera Cruz, że jacht „Southern Cross" przemysłowca szwedzkiego Axel Werner Green został skonfiskowany przez rząd meksykański. Ma on być użyty jako jednostka pomocnicza floty wojennej.

Strajk w Anglii

GENEWA. (Materiał londyński). „Manchester Guardian" powiadamia o nowym strajku górników, wynikłym na południu okręgu Yorkshire w Anglii, na skutek którego została powstrzymana wytwórczość węgla całego okręgu węglowego, składającego się z 28 kopalni. Jak dalej podaje dziennik, podstawą tego najnowszego strajku są zatargi o wysokość wynagrodzeń. W pewnych okręgach hrabstwa Yorkshire m. in. w okolicy Rotherham daje się zauważyć tak znaczny brak węgla wskutek trwania strajku w kopalniach, że władze okręgowe zwróciły się do ministerstwa górnictwa z prośbą o jaknajpilniejszą interwencję. Szczególnie ujemnie odbiło się zaopatrywanie w węgiel Yorkshire po tym ostatnim strajku górników.

„Wojna i zbrodnia"

VICHY. Do oświadczenia francuskiego sekretarza stanu do spraw informacyjnych Mariona gazeta „Moniteur" dodaje komentarz pod tytułem „Wojna i zbrodnia", o brytyjskich atakach powietrznych przeciwko miastom francuskim oraz ludności cywilnej Francji. Na wstępie pismo zaznacza, że o wojnie można myśleć co się chce. Można ją uważać za absurdalną i okrutną, należy jednak dopuszczać, że posiada ona swoje zwyczaje granice i zasady. Gdy dwa narody walczą z sobą, mając na względzie twarde prawa wojny, wówczas nie potrzebują się oni wstydzić tych czynów wojennych. Dziennik zapytuje jak jednak należy nazwać takie postępki narodu, który bez żadnego powodu i bez wypowiedzenia wojny wysyła na zimno i cynicznie swe samoloty bombowe na ludność cywilną kraju sąsiedniego, z którą dawniej był on nawet w przyjaźni i był jego sojusznikiem w takim wypadku jest to już nie wojna, ale przestępstwo. Zupełnie tak samo należy też potępić obecne usiłowania Sowietów w kierunku sprowokowania we Francji krwawych zamieszek.

„Bracia" pod znakiem żydowskiej gwiazdy

Wspomnienia o masonerii z pierwszej wojny światowej

W r. 1889 obchodziła masoneria we Francji setną rocznicę rewolucji francuskiej. Z tego względu w loży „Wielkiego Wschodu" jeden z mówców opiewał dzień, „w którym walą się trony i ołtarze, a uciskane prowincje odzyskują wolność. Oto dzień przez nas oczekiwany" — kontynuował mówca — „a zadaniem naszym jest możliwie najbardziej przybliżyć jego nadejście".

Już więc ćwierć wieku przed wojną światową, jak z tego widać, rzekomo zupełnie apolityczna masoneria dążyła do celów, których urzeczywistnienie prowadzić musiało do gwałtownych wyładowań. „Przyśpieszenie", o którym wspomniał mówca „Wielkiego Wschodu", znalazło między in. swój wyraz w szeregu zamachów politycznych, do których należały również nieudałe zamachy na króla Wilhelma I i Bismarcka. Ta seria mordów została zakończona zbrodnią w Serajewie, której ofiarą dnia 28 czerwca 1914 roku padł austriacki następca tronu i jego małżonka. W czasie postępowania sądowego przeciw zamachowcom tak oczywiście wyszła na jaw współdziałalność masonerii w tych zbrodniach, że — mimo wszelkie starania — nigdy nie uda się jej oczyścić się z tych zarzutów.

Wybuch wojny spotkany został przez międzynarodową prasę wolnomularską z największym zadowoleniem. Triumfalnie wszelkimi tonami głoszono „wojnę masonerii", która winna się skończyć tylko zwycięstwem ideałów wolnomularskich. Jakie to „ideały" były, o tym dostatecznie przekonaliśmy się w Wersalu i po traktacie wersalskim.

28 CZERWCA.

Od czasu zbrodni serajewskiej dzień 28 czerwca stał się niedwuznacznie dla wolnomularstwa ważną bardzo datą pamiątkową. Na pewno nie jest to tylko zbieg okoliczności, że „pokój" wersalski w pięć lat później został zawarty właśnie w dniu 28 czerwca. Na dwa lata przed tym 28 czerwca otworzono w Paryżu międzynarodowy kongres masoński, na którym ustalono cele wojenne światowej masonerii. We wszystkim odpowiadały one tym, które urzeczywistniono dwa lata później. Założenie Ligi Narodów było spełnieniem długoletnich życzeń masonerii. W swym składzie osobowym, celach i metodach była Liga Narodów aż do swego niesławnego końca — niczym innym jak jedynie domeną wpływów masońskich.

Dalej — 28 czerwca przed kilku laty miał przyjechać do Paryża król angielski dla przypieczętowania nowego przymierza anglo - francuskiego. Wskutek żałoby jednak król był zmuszony przesunąć tę swą wizytę o kilka dni.

Tuż przed pierwszą wojną światową powrócił z zagranicy niemiecki mason Br. Koethner, który z rozmów z wtajemniczonymi braćmi dowiedział się wszystkiego, co nasi wrogowie knuli przeciw mocarstwom centralnym. Pod wpływem głosu swego, przez długoletnią działalność w loży jednak jeszcze nie całkiem stępiałego, niemieckiego sumienia narodowego — zwrócił się on do właściwego krajowego Wielkiego Mistrza, donosząc mu o wszystkim i zaklinając go, by użył wszelkich środków dla zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu. Mistrz jednak odmówił zimno, motywując w sposób charakterystyczny: „Czego chcecie! Masoneria jest tylko jedna!" Innymi słowy: Nie ma wolnomularstwa „niemieckiego", które posiadałoby prawo lub dostateczne siły do sprzeciwiania się planom międzynarodowej masonerii światowej. Ten Krajowy Wielki Mistrz, hr. Dohna, piastował wysoki szczebel w „ściśle narodowej" „staropruskiej" masonerii!

„LOŻE POLOWE" W WOJNIE ŚWIATOWEJ.

Znamienny ten proces, wykluczający wszelkie wątpliwości co do prawdziwego oblicza masonerii, znajduje dalsze pouczające potwierdzenie i uzupełnienie w działalności t. zw. „lóż polowych", powstałych w czasie wojny światowej na objętych przez nas terytoriach. Już z pocz. r. 1915 powstała pierwsza niemiecka loża tego rodzaju w Luettich. Dla wstępnych rozmów, wkrótce po zajęciu tego miasta, kilku „niemieckich" wolnomularzy udało się do siedziby belgijskiego „Wielkiego Wschodu", by tam — jak sami stwierdzili — z belgijskimi braćmi spędzić kilka godzin „mimo wojny w szlachetnym nastroju ludzkości". To, że belgijski „Wielki Wschód" bez reszty szedł na pasku skrajnie niemcożerczego francuskiego „Wielkiego Wschodu", jak widać, nic nie ubliżało owemu nastrojowi „szlachetnej ludzkości", panującemu w czasie owego zebrania, jak również nie stanowiło przeszkody w tym, że bracia belgijscy uczestniczyli w późniejszych zebraniach luettichskiej loży polowej.

W czasie uroczystości otwarcia jeden z braci miał odczyt na temat: „Czy wojna światowa może nas skłonić do zrzeczenia się zasad masońskich wzgl. ograniczenia tychże?" W odczycie tym nie brak i tak prastarych a wytartych „szlagwortów" jak „równość wszystkich, którzy mają oblicze człowieka", a także wyraźnego podkreślenia, że „masoneria w swej istocie najgłębszej nie jest narodową, lecz międzynarodową". Takim więc był duch owych „lóż polowych", podczas gdy Niemcy w ciężkiej wojnie rozstrzygały swe losy, swe „być albo nie być". Nazwę, którą sobie owa loża nadała: Pod Żelaznym Krzyżem —można po tym wszystkim uważać jedynie za ironię. Po oficjalnych zebraniach — jak zwykle w łożach masońskich — raczono się obficie potrawami i napojami. Nawet w czasie obchodu trzyletniej rocznicy założenia luettichskiej loży polowej w r. 1918, a więc w czasie, gdy wskutek wrogiej blokady miliony naszych rodaków mogły tylko w najskromniejszych granicach zaspakajać swój głód, zawierał jadłospis loży jeszcze pięć kolejnych dań.

BYLI WSZĘDZIE.

Zupełnie podobne stosunki panowały i w pozostałych łożach polowych wojny światowej. Miały one swe siedziby w Bruksell, St. Quentin, Chauny, Metzu, Antwerpii, Bukareszcie, Foscani, Białymstoku, Kownie, Libawie, Mitawie, Rydze, Warszawie i Wilnie. Także loża polowa w Brukseli, która nazywała się „Gwiazdą Brabancji", posługiwała się jako odznaką krzyżem żelaznym, zamkniętym (czy to nie mówi samo za siebie?) w sześcioramiennej gwieździe żydowskiej! W tej loży przebywało również w 1918 r. dwunastu braci belgijskich. Loża polowa „Wschodzącego Światła nad Sommą" w St. Quentin obradowała w siedzibie francuskiej loży „Sprawiedliwość i Prawda", odstąpionej osobiście gościom przez kilku braci francuskich. O stosunku do tych ostatnich mówią nam następujące wielce instruktywne dane, wyjęte z

Inicjatywa działania w ręku niemieckim

Strategiczny bilans bitw w maju. — Zakończenie pierwszej fazy działań letnich

BERLIN, 5.VI. Komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych charakteryzuje militarne położenie na wschodzie krótkim doniesieniem, że na froncie wschodnim nie ma większych działań wojennych. W podobny sposób ograniczał się już od kilku dni sowiecki komunikat wojskowy do tego samego stwierdzenia, że na rozmaitych odcinkach frontu nie zaszły żadne istotne zmiany. Po bardzo gwałtownych i pełnych znaczenia walkach pod Kerczem i Charkowem, które wypełniły większą część maja, nastąpił na froncie wschodnim względny spokój, który uprawnia do wniosku, że pierwsza faza działań letnich w r. 1942 została zakończona.

Początek tej fazy stanowił wielki strategiczny plan sowiecki, zmierzający do tego, by z Kerczu i Charkowa wysadzić z zawiasów niemiecki front południowy. Dla Sowietów, to, co było planowane i przygotowane pod Kerczem i pod Charkowem, stanowi wielką ofensywę połączoną z dalekosiężnymi planami i nadziejami. Dla dowództwa niemieckiego oznaczają te bitwy, które rozwinęły się z sowieckiego planu operacyjnego i które przeprowadzono częściowo defenzywnie, częściowo ofensywnie, w ramach ogólnego planu operacyjnego niewątpliwie poboczną jedynie akcję, albowiem ani oczyszczenie półwyspu Kercz ani rozbicie tam i w rejonie Charkowa zgromadzonych armii ofensywnych sowieckich nie może być oceniane jako cel operacyjny, który by choć w pewnej mierze odpowiadał strategicznemu programowi dowództwa niemieckiego.

Stadium wstępne

Aczkolwiek miarodajne niemieckie czynniki wojskowe wysoko oceniają strategiczny bilans obydwóch bitw, stoczonych w maju, to jednak stanowi on niewątpliwie stadium wstępne, fazę przygotowującą do kampanii letniej 1942, której dalszy rozwój całkowicie jeszcze okryty jest mgłą. Niemcy hołdują starej praktyce, by wypadki mówiły same o sobie. Tymczasem uderza to, że komunikaty prasy niemieckiej poświęcają w ostatnim czasie specjalną uwagę wypadkom na środkowym odcinku frontu i notują wiele szczegółów z odbywającymi się tam walkami. Niewątpliwie jednak chodzi tutaj przede wszystkim jedynie o lokalne działania bojowe, które teraz jak i dawniej noszą charakter oczyszczania frontu. Jak wiadomo Sowiety w czasie swojej ofensywy zimowej osiągnęły właśnie na środkowym odcinku frontu, mniejsze zdobycze w terenie, które wdzierają się w kształcie wypukleń we front niemiecki. Walki, o których donoszą ze środkowego odcinka frontu, oczyściły już większą część tych wypukleń, poprawiły przez to pozycję wyjściową przyszłej niemieckiej ofensywy i dlatego mogą być uważane jako jej planowe przygotowanie.

Przed wielkimi rozstrzygnięciami

Ofensywa ta według przekonania niemieckiego przyniesie również o tyle wyraźne wyjaśnienie sprawy, że pokaże, iż bieg wydarzeń militarnych także w czasie trzeciego lata wojny zależny jest wyłącznie od sił zbrojnych Rzeszy. Nie tak, jak sowiecka inicjatywa zrodzona z potrzeb prestiżowych, która tak szybki i niespodziewany znalazła koniec pod Kerczem i Charkowem i nie tak jak „retoryczna inicjatywa“ w Anglii, polegająca na zapowiadaniu przyszłych faktów i na upiększaniu nocnych bombardowań i wycieczek oddziałów szturmowych na wybrzeże, — wola dowództwa niemieckiego jest rzeczywiście rozstrzygającym i kształtującym przyszłe militarne wydarzenia czynnikiem. Dowództwo niemieckie dzierży mocno w ręku inicjatywę działania na wszystkich frontach.

„Rankiem było po wszystkim“

Żołnierz brytyjski o nieudanym ataku nad Kanałem

BERLIN, 5. VI. „Było niemożliwością choćby minutę dłużej pozostawać na lądzie bez narażenia na pewne zniszczenie uczestników naszej wyprawy z ich łodziami“ — oświadczył brytyjski żołnierz Stanley Woods z walijskiego pułku 1/5, który dostał się do niemieckiej niewoli podczas nieudanej próby brytyjskiej wylądowania na południe od Boulogne u ujścia Canche.

Na temat samej wyprawy podaje żołnierz brytyjski jeszcze następujące charakterystyczne szczegóły: „Odjechaliśmy w południe 3 czerwca w liczbie około 1000 żołnierzy na 12 łodziach z wyspy Wight. Na pokładzie mieliśmy maty druciane do owijania przeszkód z drutu kolczastego, materiały wybuchowe, granaty ręczne, działa opancerzone, przyrządy radiowe i inną broń. Ja sam jako specjalista przydzielony byłem do miotacza granatów. Całą noc szukaliśmy daremnie miejsca do lądowania. Było jeszcze godzinę do wschodu słońca i czas naglił, jeśli nie mieliśmy tak jak inni nie zdziaławszy niczego wrócić z powrotem, gdy padł rozkaz lądowania Znajdowaliśmy się na północ od Le Toquet.

Bezpośrednio u wybrzeża zetknęliśmy się z niemieckim okrętem strażniczym, który natychmiast zaalarmował. W ogniu niemieckiej artylerii przybrzeżnej musiały dwa oddziały cofnąć się.

Nasza łódź pod dowództwem kapitana Bredford'a zdecydowała się mimo to na uderzenie. Wyskoczyliśmy przy brzegu do wody i wynieśliśmy naszą broń i sprzęt na pokład. Otrzymałem rozkaz ubezpieczać moim miotaczem granatów wyprawę. W tym momencie skierowano na nas ogień. Ogień niemieckiej obrony był tak silny, że nie mogłem ze swego miotacza granatów dać ognia i musiałem się całkowicie skryć. Kiedy się podniosłem, ujrzałem jak nasza łódź z resztą załogi odpłynęła. Poddałem się i zostałem wraz z innymi wzięty do niewoli.

W niewoli spotkałem później również zestrzelonego lotnika, który miał wspierać z powietrza naszą wyprawę. Lecz wszystkie Hurricane aż do niego musiały zawrócić. Jego maszyna została tak ciężko trafiona że runęła na ziemię i rozbiła się. Udało mu się jednak uratować przez wyskoczenie z niedużej wysokości.

Skoro nadszedł ranek, było już po wszystkim, a na miejscu lądowania leżała pozostawiona broń i sprzęt, karabiny i materiały wybuchowe, pistolety automatyczne i mój miotacz granatów“.

Haniebny rozkaz

BERLIN, (DNB). Podane przez Naczelne Dowództwo Armii zarządzenie Anglików w Afryce Północnej, na podstawie którego jeńcom przed ich przesłuchaniem nie wolno udzielić ani snu, ani pożywienia, ani wody, ani innych wygód — określa prasa niemiecka jako haniebny rozkaz. „Lokal Anzeiger“ mówi, że jest to typowe dla angielskiego sposobu wojowania.

Kobiety i dzieci w obozach koncentracyjnych, nocne napady terorystyczne na dzielnice ludności cywilnej, a obecnie doszczętnie pozbawionych broni jeńców — oto jest Wielka Brytania. Ostatnie to rozporządzenie jest szczytem brutalizmu i może znaleść analogię jedynie w bolszewickim sposobie prowadzenia wojny. Niemieckie środki przeciwdziałania, jak stwierdza czasopismo, są więc podyktowane koniecznością i słusznością, gdyż Anglicy, odczuwając na własnej skórze, to co stosują do drugich, dopiero staną się dostępni dla ogólnych argumentów przyzwoitości. „Berliner Börsenzeitung“ wskazuje na to, że podobnie postępowali Anglicy i w poprzedniej wojnie światowej“.

Niebezpieczne elementy

TUNIS. (DNB). Szefowie policji poszczególnych prowincyj egipskich sporządzili na polecenie władz brytyjskich listy tak zwanych „niepożądanych i dla bezpieczeństwa publicznego niebezpiecznych elementów“ i przedstawili je egipskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych.

Umieszczone na tych listach osoby mają być przewiezione do wielkiego obozu koncentracyjnego Tor na południowym cyplu półwyspu Synaj. Część czarnej listy opracowuje już specjalnie do tego celu powołana komisja pod kierunkiem podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Generalny dyrektor policji egipskiej, pułkownik Ramzy Pasza, podniósł protest przeciwko aresztowaniu całego szeregu zadenuncjowanych przez agentów brytyjskich osób, zaznaczając, że są one w zbyt podeszłym wieku, by mogły zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

Przeciwko Churchillowi

GENEWA. (DNB). „Times“ donosi, że członek Izby Niższej Bower, przemawiając w Leeds, niezwykle ostro zaatakował Churchilla, twierdząc, że „Parlament uczynił by słusznie, pociągając do odpowiedzialności Churchilla i jego rząd za wszystkie ich dotychczasowe błędy.

Jedynym realnym wynikiem zdumiewającej kariery Churchilla jest to, że dziś Anglia znajduje się w położeniu takim, iż gorszego w jej dziejach nie było. Mimo to, ci sami mężowie, którzy dotąd tracili każdą kampanię i w kilku tygodniach doprowadzili Imperium do zguby, wciąż jeszcze tkwią u steru. Byłby czas najwyższy, by wreszcie naród i Parlament sporządziły bilans rządów Churchilla.

Dzieci z Nadrenii

HAGA, (DNB). W tych dniach przybyło do Holandii czterysta dzieci niemieckich z Nadrenii dla spędzenia wakacji w rodzinach holenderskich. Wymiana dzieci między Niemcami i Holandią trwające już od dłuższego czasu, ma na celu zacieśnienie przyjaznych stosunków między młodzieżą obu pokrewnych plemiennie narodów. Do różnych krajów Rzeszy zaproszono 12.000 dzieci holenderskich, a tysiące zaproszeń dla dziatw niemieckich przyszło z Holandii.

Wojna w Azji

SZTOKHOLM. (DBN). Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden oświadczył w Izbie Gmin, że Chiny Czungkingu będą zaopatrywane przez Anglię i Stany Zjednoczone we wszelki materiał wojenny i wszelkie uzbrojenia wojskowe w takim stopniu, jak to tylko będzie możliwe ze względu na pilną ich potrzebę i ze względu na trudności transportowe. Poza tym wskazał Eden na okoliczność, że rząd brytyjski pożyczył Czangkaiszekowi 50 milionów funtów szterlingów.

TOKIO. 6. VI. Zgodnie z nadesłanemi tutaj sprawozdaniami z terenów wojny, operacje japońskie w obszarach Chin Czungingu, rozwijające się w prowincjach Czegiang Kiangsi Kwantun i Inennan i tworzące front w kształcie półkola, czynią znaczne postępy. Znaczenie tych japońskich operacji scharakteryzował przedstawiciel japońskiej armii ekspedycyjnej w Chinach Środkowych, jako ostatnie ostrzeżenie skierowane do Czungkingu, aby się zrzekł bezcelowego oporu albo się zgodził na zniszczenie swej armii. Zgodnie z nadesłanymi tu komunikatami widoczne jest, że najważniejsze tereny walki w Chinach Czungkinskich obecnie dotyczą frontów przy Chuchow i na odcinku na zachód od jeziora Poyang między Kiukiang i Nantschang. Pod Chuchowem, stojącym obecnie w płomieniach po ciężkim artyleryjskim ostrzelaniu, wczoraj japończycy posunęli się wzdłuż rzeki Kuki po przełamaniu drugiej nieprzyjacielskiej linii obronnej w pagórkowatej miejscowości na południe linii kolejowej Czegiang-Kiangsi i po ciężkich walkach ręcznych zadali niszczącą klęskę nieprzyjacielowi. Japońska broń powietrzna uczęstniczyła z wielkim sukcesem w tej walce jak również w okręgu Kiangsi, obrzucając bombami nieprzyjacielskie pociągi transportowe. Poza tym bombardowano miejscową kwaterę główną Czungkingu, znajdującą się w Shangyae. W prowincji Kwantung zdobyli japończycy ważną miejscowość Yuntam, po czterodniowym posuwaniu się wzdłuż linii kolejowej Kanton-Hankau. Jak już doniesiono we wschodniej okolicy górzystej zdobytego miasta Yuantanhau, odbywa się obecnie ostre ściganie nieprzyjaciela.

TOKIO. (DNB). Według wiadomości z frontu, japońskie wojska całkowicie okrążyły Chu-chow, 10 km. na południe od miasta odcięto komunikację kolejową. Okrążenie od zachodu nastąpiło po przejściu rzeki na północ od miasta.

AMSTERDAM, (DNB). Jak z Melbourne podaje brytyjska służba informacyjna, australijski minister lotnictwa Drakeford oświadczył, że wejście japońskich łodzi podwodnych do zatoki Sydney i ich obecność niedaleko wybrzeży należy uważać za poważne ostrzeżenie. Dalsze ataki nie są do uniknięcia.

PRESSBURG, 6. V. Wojenny sąd w Pressburgu skazał 140 osób za udział w partii komunistycznej. Kary sięgają od dwóch miesięcy więzienia aż do dwunastu lat robót ciężkich. Oskarżeni są to przeważnie żydzi i żydówki.

Żydzi we Francji noszą gwiazdy

VICHY. (DNB). Jak wiadomo z kół zbliżonych do Generalnego Komisarza dla spraw żydowskich, nosi się tenże z zamiarem rozciągnięcia niedawno wydanego nakazu noszenia gwiazdy żydowskiej także na strefę nieokupowaną. Plany Generalnego Komisarza co do żydów są obecnie w stadium przygotowawczym, lecz ostatecznych decyzji oczekiwać należy dopiero po umówieniu z innymi resortami i przedłożeniu kierownikowi rządu.

komunikatu masońskiej „Bauhütte“ z dnia 17 kwietnia 1915 r.:

„...Nasi szarzy w swych mundurach bracia niemieccy nie odczuwają wewnętrznych trudności w obcowaniu z francuskimi braćmi obu lóż. Od początku z naszej strony działo się to w sposób najserdeczniejszy, iście masoński, ba, mieliśmy wszak ponownie satysfakcję przyjęcia naszych niemieckich braci, których, po obopólnym poznaniu się, wprowadzili do nas bracia francuscy“. Do wizyt oficjalnego charakteru wprawdzie wówczas jeszcze nie doszło, choć, według wzmiankowanego komunikatu: „z naszej strony nic temu nie stało na przeszkodzie — przeciwnie!“ Przeszkodę stanowił raczej zakaz ze strony francuskich sfer kompetentnych, który wiązał braci francuskich. Nie ma więc powodu do pisania o „moralnej przewadze masonerii niemieckiej nad francuską“, jak to się dzieje we wzmiankowanym komunikacie. Przeciwnie, okazuje się w sposób zawstydzający, że Francuzi mieli tu większe poczucie godności narodowej, niż bracia niemieccy!

Nie jest to także okoliczność tym ostatnim sprawiająca zaszczyt, że gdy loża polowa St. Quentin w r. 1917 „z powodu niebezpiecznego położenia militarnego“ została przymusowo zamknięta przez władze wojskowe, to — według masońskich źródeł — bracia jednak tajnie kontynuowali swe zebrania.

STAROZAKONNY RYTUAŁ.

Każdy normalnie dysponowany i odczuwający człowiek musi doznać wrażenia odpychającego, widząc na zdjęciach z posiedzeń takich lóż polowych „braci“ w mundurach przepasanych masońskim fartuchem i emblematami wolnomularskimi. O dziwacznym stosowanym przy tym zwyczaju nie zdejmowania z głowy hełmu (u osób cywilnych-kapelusza) poucza nas pismo „Zwyczaje lóż johannesowskich“ (Berlin r. 1901), w którym czytamy: „Ponieważ nasze rytuały łączą się bezpośrednio z kapłaństwem żydowskim, należy tłumaczyć nasz zwyczaj nakrywania głowy jako znak, że tworzymy świętą gminę kpłańską“.

W „Allgemeines Handbuch der Freimaurerei“ t. I (Lipsk 1900) mówi się na ten temat, że „również izraelici ukazują się w swych świątyniach z głową nakrytą... W podobny sposób masoni biorą udział w swych zebraniach, nie zdejmując kapelusza, na znak swej wolności i braterskiej równości“. Komentarze dalsze są chyba zbyteczne. Gdy jednak profan uśmiela się mówić o ścisłym związku między masonerią a żydowstwem, słychać ze strony tej ostatniej zawsze okrzyki oburzenia na te „potwarcze..“

Rzeczą szczególną była „loża jeńców“ w „łańcuchach ku światłu“ założona przez kilku jeńców wojennych wzgl. internowanych we francuskiej Ile Longue pod Brest. Dwunastu członków, z pośród których sześciu było żydami — reprezentowało według swych lóż pierwotnych następujące kraje: Niemcy (5), Szkocję (2), Francję, Turcję, Stany Zjedn., Argentynę i republikę murzyńską — Liberię. Trudno o bardziej dobitny dowód, że rzeczywiście na świecie istnieje jednak tylko masoneria.

U przeciwników Niemiec z wojny światowej nie wolno było zakładać lóż polowych. Istniały one natomiast po zawieszeniu broni w Nadrenii, tak n. p. loża amerykańska w Koblencji i angielska w Kolonii. W tej ostatniej — mimo haniebnego traktowania Niemiec — właśnie żywo brali udział bracia niemieccy.

Ciekawym jest także, że Anglia i Kanada wystawiały osobne paszporty członkom armii masonom, by ci w razie potrzeby mogli wykazać swą przynależność do wolnomularstwa.

Z wszystkiego tego widać jasno, jak koniecznym było w Niemczech rozwiązanie lóż masońskich i zakaz ich otwierania. Lecz na takich zarządzeniach sprawa jeszcze się nie kończy. W toku swych dziejów wolnomularstwo przetrwało niejeden długotrwały nawet zakaz bez specjalnej szkody dla siebie, pracując nadal w tajemnicy i wykorzystując swe ponadpaństwowe wpływy. Przy przymusowym rozwiązaniu lóż w grę wchodziła mniej lub bardziej wyraźnie okazywana nadzieja, że prędzej lub później będzie można w podobny sposób zatriumfować nad przeciwnikami. Nie formę, lecz ducha należy zniszczyć i gdyby bracia wszyscy pozostali wierni swym masońskim ideałom, przyszedłby moment, w którym „światło znów by zajaśniało“. Ta nadzieja jednakowoż o tyle się nie spełni, o ile naród niemiecki poznał już masonerię z jej całą pustotą treści, nicością jej na ułudzie i manowcach opartych frazesów, jej nieszczerością i zakłamaniem oraz jej żydowskimi ponadpaństwowymi kontaktami i celami.

Th. baron Retberg

Wyjaśnienie w sprawie sprzedaży masła

na czerwcowe kartki żywnościowe

W związku z zapowiedzią sprzedaży masła dla ludności na podstawie odpowiednich zarządzeń urzędu aprowizacji zauważono, że powyższe zarządzenia nie zostały dobrze zrozumiane przez wszystkich. Jak wyjaśniają z miarodajnych źródeł, podział masła ma odbywać się według następujących zasad: 1) dzieciom do lat 3 po 100 gr. tygodniowo na 2 odcinki tłuszczu różowych kart żywnościowych po 50 gr. 2) Dzieciom w wieku od 3 do 6 lat po 60 gramów tygodniowo na odcinki tłuszczu po 30 gr. niebieskich kart żywnościowych oraz jednorazowe 200 gr. na odcinek tejże karty z literą „C“. 3) dla młodzieży w wieku od 6 do 18 lat po 130 gramów tygodniowo na 2 odcinki tłuszczu po 50 gr. i 1 odcinek tłuszczu na 30 gr. zielonych kart żywnościowych. 4) dla osób dorosłych po 80 gramów tygodniowo na odcinek tłuszczu na 50 gr. i na odcinek tłuszczu na 30 gr. białych kart żywnościowych, oraz jako racja uzupełniająca po 100 gramów na odcinek „C“ tychże kart żywnościowych.

Wszystkie powyższe odcinki są ważne przez cały okres ważności kart żywnościowych na czerwiec. Odcinki na tłuszcz po 100 gr. są unieważnione. (r)

Podróżować można tylko za pozwoleniem

Tragiczne skutki jazdy na „gapę“

Pisaliśmy uprzednio, że jazda koleją jest dopuszczalną wyłącznie dla osób, udających w sprawach służbowych. W tym celu osoby zainteresowane mają uzyskać z urzędu p. Gebietskommissara poświadczenie konieczności podróży, poczym Transportkommandantur wydaje odpowiednie zezwolenia na przejazd koleją.

Stwierdzono ostatnio, że szereg osób, mimo wyraźnego zakazu władz nadal podróżuje koleją „na gapę“, narażając się na przykre dla siebie konsekwencje w postaci dotkliwych kar jakie są nakładane za podobne wykroczenia.

Gorzej jeszcze dzieje się z pasażerami, którzy chcą uniknąć odpowiedzialności za nielegalny przejazd bez pozwolenia, ryzykują skok z pociągu, będącego w pełnym biegu i narażają się przez to na niechybne kalectwo.

W piątek ubiegły z pociągu z chwilą zbliżania się go do stacji osobowej, poczęli kolejno wyskakiwać nielegalni jadący pasażerowie.

Nie wszystkim udało szczęśliwie. Ryzykująca skok pewna kobieta, na oczach wszystkich pasażerów pociągu, nieszczęśliwie upadła wraz z wiezionym bagażem na druty semaforu ponosząc bardzo dotkliwe rany. Ostrzegamy we własnym interesie wszystkich mieszkańców przed nielegalną podróżą koleją.

Z dnia

9 CZERWIEC

WTOREK
Medarta, Maksyma

Wschód słońca 3.54
Zachód słońca 20.51

— NOWE SZAFKI OGŁOSZENIOWE. Władze miejskie przystąpiły ostatnio do ustawiania na terenie miasta nowych szafek dla ogłoszeń. Nowe szafki prezentują się estetycznie i są ozdobione stylizowanym orłem niemieckim. (t)

— OGRANICZENIE HANDLU NIERUCHOMOŚCIAMI. Aż do wydania specjalnego zarządzenia handel wszelkiemi nieruchomościami, jak działki gruntu i budynki został wstrzymany i notarjusze nie będą stwierdzali aktów kupna i sprzedaży. Ograniczenie to niebawem będzie zniesione. (r)

— KARY NA POKĄTNYCH HANDLARZY. W okresie od 15 do 31 maja za pobieranie cen, wyższych od ustalonych, oraz za zakazany handel pokątny artykułami spożywczymi urząd nadzoru cen ukarał 80 osób wysokimi grzywnami pieniężnymi. W stosunku do 9 osób spośród ukaranych zastosowano areszt bezwzględny do 6 tygodni. (r)

— KWIATY NA ULICACH. Miejskie zakłady ogrodnicze w r. b. zamierzają utrzymywać kwietniki na 25 miejscach. W tym na 16 ulicach obsiano trawniki i posadzone nasturcje. Na innych ulicach zasadzane są kwiaty sezonowe, zmieniane zaraz po przekwitnięciu, w ten sposób, aby stale były na nich świeże kwiaty aż do późnej jesieni. (r)

— ROLNICY BĘDĄ PRZYJMOWALI DZIECI Z MIAST. W związku z apelem „Samopomocy" o przyjmowanie przez rolników dzieci wiejskich na lato na terenie powiatu wileńskiego zgłosiło się wielu rolników, którzy zarejestrowali się w urzędach gminnych. Rolnicy bardzo chętnie przyjmą na lato dzieci niezamożnej ludności miejskiej zwłaszcza, że „Samopomoc" będzie im płaciła po 20 marek za każde dziecko miesięcznie. Większość rolników pragnie, aby przysyłane do nich na lato dzieci były starsze, w wieku od 9 do 12 lat, gdyż będą mogli użyć ich do różnych drobnych robót w gospodarstwie.

Niebawem „Samopomoc" przystąpi do wysyłania dzieci na wieś. (r)

— BISZKOPTY DLA DZIECI. W najbliższym czasie sklepy rejonowe przystąpią do sprzedaży biszkoptów dla dzieci do lat 4 na odcinek „C 1" z nadrukiem 4 kart żywnościowych. Każde dziecko otrzyma po 175 gramów biszkoptów. Odcinki na biszkopty są ważne do 26 lipca. Sprzedaż biszkoptów będzie dokonywana tylko w Wilnie, Kownie, Szawlach i Poniewieżu. (r)

— WZMOCNIENIE OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ LASÓW. Wobec zbliżania się okresu upałów letnich, departament leśny wydał zarządzenia mające na celu wzmocnienie ochrony przeciwpożarowej lasów. W większych masywach leśnych uzupełniono straż leśną specjalnymi dozorcami przeciwpożarowymi, odnowiono wieże obserwacyjne i wzniesiono nowe punkty obserwacyjne. (r)

Najbliższy transport robotników do Niemiec

Przewidziany najbliższy transport sił robotniczych do Niemiec odjeżdża tak, jak było przewidziane, we środę z Wilna. Obowiązani do wyjazdu winni stawić się we środę punktualnie o godzinie 8 rano w Urzędzie Społecznym (Sozialamt) w Wilnie z pakunkami i dokumentami.

Ukarani paskarze

W tych dniach musiano ponownie ukarać dotkliwie dwie osoby za podbijanie cen. Józefa Maria Römer, zam. przy ul. Wileńskiej 22 m. 13 została ukarana grzywną RM. 1000 za sprzedaż artykułów kosmetycznych powyżej cen maksymalnych; poza tym policja zamknęła jej sklep na przeciąg dni czternastu.

Antanas Basiulis z ul. Zawalnej 60 m. 6 został ukarany grzywną RM. 800 za podbijanie cen papierosów, lemoniady i in. Sklep jego również zamknięto na 14 dni.

Gdzie rejestrują się kopacze torfu

Ze względu na wielki rozmach robót przy eksploatacji torfu wciąż są potrzebni na poszczególnych torfowiskach robotnice i robotnicy, którzy powinni zarejestrować się możliwie najprędzej w okręgowej dyrekcji torfowisk w Wilnie przy ul. Memeler Str. Nr. 1 m. 5. Można również zgłaszać się bezpośrednio na torfowiska w Białej Wace, w Burzorojściu, Margach i Rzeszy.

Dla robotników na torfowiskach są przewidziane wysokie wynagrodzenia i rozmaite przywileje. Między inn. kopacze torfu otrzymują dodatkowe racje żywności. Są oni również zwolnieni od obowiązku współpracy w przemyśle wojennym Rzeszy. (r)

Skutki zakazanego posiadania broni

We wsi Dajnowy koło Jaszun 14-letni pastuch Józef Malinowski posiadał potajemnie znaleziony pod czas odwrotu bolszewików karabin, który skrócił przez obcięcie lufy. Onegdaj podczas paszenia krów Malinowski, manipulując przy swej broni spowodował wystrzał. Kula trafiła w 13-letnią Helenę Kaczałowską i zraniła ją śmiertelnie. Wobec spóźnionej pomocy lekarskiej dziewczynka zmarła po upływie paru godzin. Mimowolny zabójca został zatrzymany, a przeciwko opiekunom, oraz osobom, które mogły wiedzieć o posiadaniu przez niego broni wdrożono dochodzenie karne. (r)

Ś. ✝ P.

Henryk Giebeń

zmarł 3 czerwca 1942 r., przeżywszy lat 21.

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Konarskio (Konarskiego) 11 do kościoła Serca Jezusowego odbędzie się we wtorek 9 czerwca o godz. 9 rano.

Po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiają zrozpaczeni

RODZICE i SIOSTRA

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. ✝ p. **z Piłsudskich Ireny Makowskiej**

odbędzie się dnia 12 b.m. nabożeństwo żałobne w kościele św. Katarzyny o godz. 9 rano. O czym zawiadamia

Matka.

Za duszę

ś. ✝ p.

Witolda Kondratowicza

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 9. VI. 42 r. o godz. 8.30 rano w kościele św. Rafała.

O czym zawiadamia wszystkich krewnych i znajomych

RODZINA

Podziękowanie

Wyrażam serdeczne podziękowanie Dr. Oleńskiemu za przeprowadzoną operację, siostrom i pielęgniarkom św. Jakuba za troskliwą opiekę

Bolesław Łucznik

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym Sz. Klientom, że **ogłoszenia** na dzień następny przyjmowane są do godz. **12**-ej, **nekrologi** zaś do godz. **15.30**

KINA

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
PAULA WESSELY w naszym wielkim filmie:
„Przez całe życie"
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„Miłość i cierpienie kobiety"
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
Tryskająca humorem komedia
„Grzeszna wioska"
Dodatek: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„Mężczyźni muszą być tacy"
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„I krewni są ludźmi"
Nadprogram: OSTATNIE WIADOMOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

2.500 RM. nagrody

za pomoc w odzyskaniu rzeczy skradzionych w nocy z 15 na 16 maja przy Liejyklos (Ludwisarskiej).

Po 500 RM. nagrody za ujęcie sprawców kradzieży **Piotra Kurdaszowa**, zam. Svirno (Swironek) 4, **Urbanowicza-Taraszkiewicza Jana**, zam. Panerių (Ponarska) 41 m. 7 i innych. Skradziono: Materiały jedwabne, satyny, rypsy, pokrowce, bieliznę i inne rzeczy. Każdemu, kto przyczyni się do ujęcia sprawców lub odzyskania rzeczy, nagroda jak wyżej. Informacje, które przyczynią się do wykrycia sprawców lub ułatwią odzyskanie rzeczy, będą sowicie wynagrodzone. Zwrot kosztów zapewniony, ewentualnie zaliczka na koszta.

Zgłoszenia kierować do administracji „Gońca".



Tylko zainteresowany może „Trwałą Ondulację" gwarantować pisemnie

Osobiście wydaję opinię w doborze płynu

Prywatne salony — Pylimo (Zawalna) 14

Pracownia instrumentów muzycznych
przyjmuje do reperacji wszelkie instrumenty muzyczne oraz kupuje używane części do nich.
Didžioji (Wielka) 27, J. Szaszkin.

LEKARZE

Dr. A. Piwecki
Choroby wewnętrzne.
Pilies (Zamkowa) 12—6
Godz. przyjęć: 11—13 i 16—18

Dr. J. Olszewski.
Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermja, elektroterapja).
Wallstr. (Zawalna) 22—5
od godz. 16 — 18.

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła.
Uosto skg. (z. Portowy) 3—4.
Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. K. Pigulewski
b. st. asyst. kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Polocko (Połocka) 14—1.
Przyjmuje od g. 16—18.

Dr. Jadwiga Rymaszewska
Stomatolog.
Chor. zębów, szczęk i jamy ustn.
W okresie letnim przyjmuje od godz. 3 do 6 po poł.
Tilto (Mostowa) 3-a—14, tel. 720

AKUSZERKI

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1.

Marja Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1
Zwierzyniec.

Handel i Przemysł

A) Szyję staniki i pasy. J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 13—1, front I piętro. 6491—1

Kupuję
tygodniki, roczniki całe i pojedyncze numery: „Kino", „As", „Światowid" itd.
Dominikonų (Dominikańska) 17
H. Jacyna-Karaś

RÓŻNE

AA) Podania tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Biuro vis a vis Poczty
„CENTRUM"
Didžioji (Wielka) 6
Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18.

Pedicur, wrośnięcie paznokci manicur. Damaševičius (d. Gimnazjalna) 6—23. 6526

Zgubiony dowód osobisty polski na naz. Tylingo Michał, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: gm. Rzesza, wieś Oszkińce. 6525

Zgubiono torebkę damską z dokumentami i innemi drobiazgami. Oddać za wynagrodzeniem: Wilno, Pionerų (d. Pionierska) 9 m. 1. 6496

Zgubiono dn. 7.VI. br. torebkę damską brązową z dokumentami, kartki żyw. z kluczami i pieniędzmi w rejonie gór ul. Olandų (Holendernia), proszę zwrócić klucze i dokumenty za wynagrodzeniem do artelu optyków Didžioji (Wielka) albo ul. Didžioji (Wielka) 19—3. Mikalenskaitė Eugenia. 6493

Zgubiony dow. osobisty litewski Nr 8614 II p. na nazwisko Witold Olechnowicz. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Wilno, al. Savanorių (d. Legjonowa) 41—1. 6521

Zgubiony dowód osobisty litewski, leg tymację z pracy, przepustkę z pracy na naz. Jastrzębskiego Stanisława, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Krokuvos (Krakowska) 23—26. 6490

Potrzebni pracownicy
do benzagi (wyrób klumpi), akord. Gedimino (d.Mickiewicza) 6
Cz. Dagys.

PRACA

Potrzebni: praktyczny obijacz drewniaków szteper lub szteperka. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6. 6460

Poszukuję do nowootwierającego przedsiębiorstwa przystojną wspólniczkę, pannę do lat 27, z wykształceniem. Adres admin. „Gońca" dla „K. W." 6464

Poszukuję pracy w majątku — jako nauczycielka, przy gospodarstwie — za utrzymanie, mogę prowadzić gospodarstwo u samotnego. Oferty do adm. „Gońca" pod „Warszawianka". 6447

CHCESZ
kupić-sprzedać
DAJ OGŁOSZENIE
w Gońcu Codziennym

Kupno i Sprzedaż

Aparat fotograficzny z automatem i ze statywem F-my (Agfa). Format Optima op8. 7,5 x 10,5 cm. za 160 RM. sprzedam. Kalwariių (Kalwaryjska) 12 m. 33 ogl. od godz. 17 do 19 wiecz. 6480

Angielskie ubranie letnie, luksusową laskę—parasol i francuską torebkę srebrną (500 RM) zamienię na drzewo lub sprzedam Moniuszki (Moniuskos) 11-1. 6430

Do sprzedania zegarek ścienny „Beckera" 550 RM. Gedraičių (Chocimska) 8/13—3 od 9—11 i od 13—19. 6480—1

Do sprzedania tapczan RM 250 oraz kanapa wiedeńska z 2 fotelami RM 100. Kalwarijų (Kalwaryjska) 16—4. 6495

Do sprzedania pół ha działka budowlano-rolnicza w Landwarowie. Zgłaszać się od 4 Skorius (d. Dobra) 1—3. 6501

Eleganckie buty pas angielski (norweski chrom) Nr. 28 i pół okazyjnie do sprzedania za 540 RM. Savanorių (d. Legjonowa) 26—7 w godz. od 14-tej do 18 tej. 6522

Flanse kapusty zimowej do sprzedania. Rasų skg. (zaułek Rossa) 5. 6437

Flanse: Pomidorów, kapusty i kalafiorów w najlepszych gatunkach do sprzedania. Labdarių (d. Dobroczynny) 4—4. 6511—1

Gwarantowane flanse buraków, brukwi, kapusty, pomidorów i kwiatów i t. p. sprzedam. Lentpiuvių (Tartaki) 26. 6485—1

Kupię sznurowane buciki Nr 25 dla 10 letniej dziewczynki. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. „Gońca" pod „K. S". 6448

Kupię kajak dwuosobowy w dobrym stanie. Tilto (Mostowa) 29—16. 6319

Kupię natychmiast welon żałobny. Basanavičiaus (W. Pohulanka) 45—2. 6533

Kurzowiec na dziewczynkę lat 12—16 zamienię na 5 mtr. perkalu lub kretonu ciemnego. Sprzedam prunelki Nr 39 80 RM mandolinę 100 RM. oglądać 12—18 Zwierzyniec (Krzywa) 33—2. 6529

Kredens ładny jesion. (500 RM), makatę gobelin. (80 RM.) i obrazy sprzedam. Užupio gt. (Zarzeczna) 30 m. 10. 6492

Kupimy kilka kilimów i bibljoteczkę czeczotkową. Antykwarjat Utilitas Pilies (Zamkowa) 2 róg Radvilaitės (Królewska). 6498—1

Kupię używany granatowy zimowy płaszcz damski, buty damskie Nr. 39 ciepłe, kocyk bajowy, kołdrę z dwoma podpinkami. Oferty z ceną do Adm. „Gońca" pod „Kocyk". 6499

Kupię dobry chrom na buty z cholewami z wszelkimi dodatkami i sprzedam buty z cholewami Nr. 37 i pół w dobrym stanie za 350 RM. Jezuitų (Jezuicka) 6—6. 6446

Karakuły do sprzedania, b duży rozmiar, prawie nowe, 2.500 RM. J. Jasinskio (Jasińskiego) 15—3. Oglądać codziennie godz. 16—18. 6438

Kupię kurzowiec w dobrym stanie, większego rozmiaru. Zgłoszenia: Jackaus (Św. Jacka) 5—1 od godz. 17. 6624

Sprzedam szafę nowoczesną jesionową, płaszcz gabardynowy 280 RM. Jezuitų (Jezuicka) 8—9-a. 6476

Sprzedam niedrogo dużą ładną dracenę. Oglądać od 12—16 codziennie. Didžioji (Wielka) 15/1 m. 4. 6415—0

Kupię kurzowiec damski w bardzo dobrym stanie i damską torebkę. Zapłacę drogo. Skapo (Skopówka) 6—16. 6380—0

Sprzedam teczkę skórzaną 200 RM. i dywan—kilim 300 RM. Kalinausklo (d. M. Pohulanka) 11—6. 6412—1

Sprzedam ubranie męskie lub zamienię na dobry rower. Zgłoszenia: Radvilaitės (d. Królewska) 1—7, od godz. 2—5 tej. 6461

Sprzedam garnitur, męski, kredens i pięć skórek na kożuch 1200 MR. Varšuvos g-vė (zaułek Warszawski) 5—2. 6463

Sprzedam spacerówkę 90 RM., płaszcz letni 400 RM., zegar ścienny 200 RM., kilim 200 RM., 6 krzeseł i stół po 50 RM., tapczan 160 RM., koc 70 RM., budzik 100 RM., portjery 80 RM., oraz zegarek na rękę damski 70 MR., Mindaugo (d. Słowackiego) 21A—3 wejście z podwórza od 10—12 i 15—17-tej. 6493

Sprzedam ubranie jasne męskie w b. dobrym stanie oraz płaszcz męski zimowy marengo z czarnym karakułowym kołnierzem w dobrym stanie za 700 RM. Vivulskio (Wiwulskiego) 6—16. 6455

Sprzedam płaszcz karakułowy w dobrym stanie, modny fason za 3000 RM. Oferty do adm. „Gońca" pod „Modny fason". 6334

Sprzedam bryczesy 160 RM., marynarkę granatową 180 RM. oraz płaszcz damski jasny prawie nowy na szczupłą. Aušros Vartų (Ostrobramska) 7—16. 6473

Sprzedam dwa nowoczesne chromoniklowe łóżka 600 RM., wannę i szczotkę froterkę. Savičiaus (Sawicz) 4—6, od godz. 10—18-tej. 6523

Sprzedam nowe firanki po 100 RM. Dowiedzieć się Aušros Vartų (Ostrobramska) Nr. 27, m. 4. 6018

Sprzedam 2 pary prostych butów potrzebujących naprawy 100 MR., 2 kapelusze męskie 25 MR. Krevos (d. Olimpia) 13—1

Sprzedam łóżko dziecinne 130 RM., spacerówkę 200 RM., kanapę 200 RM., oraz duże lustro 150 RM. Trokų (Trocka) 9—12 od 16—19.30. 6510

Sprzedaje się wózek dziecinny głęboki, komplet w b. dobrym stanie. Konarskio (Konarskiego) 27-a—2. 6502

Sprzedam płaszcz gabardynowy męski 400 RM. Kaštonų (Kasztanowa) 4—22. 6013

Sprzedaję flanse pomidorów różnych gatunków Letuvos Tarybos (d. Senatorska) 9, na Antokolu. 6509—1

Sprzedam 4,3 mtr. jedwabiu mysiego koloru 350 RM.; kredens kuchenny 150 RM., otażerkę 150 RM., leżak 50 RM., 2 hamaki 100 RM., 2 fotele 100 RM., 2 krzesła 60 RM., serwetę-obrus 120 RM., spodnie tenisowe 100 RM., irygator i inne rzeczy. Skorinos (Dobra) 1—3 od 16 godz. 6500

Ule puste tanio sprzedam. Valančiaus (Piaskowa) 1 — 4. 6465

Zamienię pantofle wyjściowe Nr 8 na kamasze lub buty robocze Nr 8. tylko 9.VI. r b. do godz. 14. Pilies (Zamkowa) 7—10. 6506

Z powodu choroby. Sprzedam materiał elektryczny, części rowerowe oraz drobne narzędzia ślusarskie. Mińskio (d. Mińska) 4—1, godz. 8—16. 6458

Z powodu wyjazdu sprzedam maszynę „Singer" nożną w b. dobrym stanie za 1500 RM. Svitrigailos 40—5. 6445—2

Książki
we wszystkich językach kupuje i sprzedaje księgarnia — antykwariat Sv. Jono. Poszukuje powieści Hamsuna, Kiplinga, S. Lagerlöf, Rolanda i R. Tagore. Sv. Jono (Św. Jańska) 1.

FLANSE
pomidorów wyborowe gatunki sprzedaje się. Svirno (Swironek) Nr 1, (koniec Piórömontu).

Sznury do słuchawek RM 1.50
Magnesowanie RM 0.80
NAJTAŃSZE NAPRAWY u
Wiktora Jasiunasa
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20

Nauka i wychowanie

Nowe grupy języka niemieckiego dla najmłodszych. — „Germanistik Institut". Didžioji (Wielka) 2.

Deutscher Unterricht—Gedimino (d. Mickiewicza) 4 — 12. Niemiecki dla 15 i 16 letnich. Prywatne lekcje na maszynie

LOKALE

Jeden pokój słoneczny lub dwa bez mebli do wynajęcia. Juozapavičiaus (d. Pióromont) 4—6. 6520—1

Potrzebny ciepły z oddzielnym wejściem bez mebli pokój lub 2 dla lekarza szpitalnego (nie praktykującego) w okolicach placu Łukiskiego. Oferty do adm. „Gońca" pod „S S". 6483

Pokój umeblowany do wynajęcia dla samotnego. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 45—1. 6459

FLANSE
pomidorów sprzedają się. Zwierzyniec, Treniotos (d. Stata) 5 m. 6.

Matrymonialne

Szukam przyjaciela — prawdziwego Towarzysza życia lat 40—50. Jestem niezależna szatynka lat 36. Poważne oferty do adm. „Gońca" pod „Do przystani". 6417—0

Poznam inteligentnego o miłem usposobieniu, niezależnego starszego Pana w celu towarzyskim. Poważne nieanonimowe kierować do adm. „Gońca" pod „Niezależna". 6327

DRUKARNIA „AUSZRA"
Wilno, Jakszto (d. Dąbrowskiego) 3, tel. 3-40.
Wykonuje:
Afisze, blankiety, broszury, księgi handlowe i inne prace w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodz
WYKONANIE STARANNE SUMIENNE i TERMINOWE

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4-.. Jakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15 Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—5 fen., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.